

R E C E N Z J E

Stefan Kałuski, *Blizny historii. Geografia granic politycznych współczesnego świata*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2017, ss. 298

W dobie coraz intensywniejszych przemieszczeń ludności nie tylko w ramach poszczególnych jednostek geopolitycznych, jakimi są państwa, lecz także, a może przede wszystkim, pomiędzy państwami, znaczenia nabiera kwestia przekraczania granic państw i samych granic. Czym są? Czy „bliznami historii”, jak chce wybitny specjalista geografii regionalnej świata i geografii granic politycznych, autor książek, artykułów naukowych, a także reportaży i esejów z wypraw turystycznych, profesor Stefan Kałuski? Jego książka nosi właśnie tytuł *Blizny historii. Geografia granic politycznych współczesnego świata*.

Książka ukazała się w czasie, gdy z jednej strony jesteśmy świadkami wznoszenia coraz to nowych murów na granicach państw, które mają być skuteczną zaporą przed niechcianymi przybyszami, a z drugiej strony postępują procesy integracyjne, które wymuszają przepustowość granic. Autor za najistotniejszą cechę ruchu transgranicznego uważa politykę państwa. Jej cele i dążenia to otwartość państwa lub izolacjonizm – jak pisze badacz (s. 105), wprowadzając dwa pojęcia definiujące ruchy transgraniczne: przepuszczalność i przenikalność granic. Pierwszy termin definiuje jako przekraczanie granicy przez ludzi, pojazdy, przewóz towarów i przesyłanie informacji w sposób legalny, akceptowalny przez sąsiadujące ze sobą państwa w miejscach i czasie do tego przeznaczonym, drugi zaś rozumie jako nielegalne przekraczanie granicy przez ludzi, przemyt towarów, przekazywanie informacji (s. 106). Kałuski zaznacza, że termin przenikanie charakteryzuje się bardzo szerokim zakresem znaczeniowym, do którego zalicza także rozprzestrzenianie się przez granice chorób ludzi i zwierząt, zanieczyszczeń wód granicznych i powietrza, przedostawanie się przez granice państw roślin i zwierząt inwazyjnych (s. 107).

Autor wykazuje się nieprzeciętną erudycją. Każde z przytoczonych powyżej pojęć, podobnie jak pozostałe pojęcia i procesy, jest analizowane w książce z wykorzystaniem podejść i koncepcji wielu autorów, zarówno naukowców, jak i podróżników – pisarzy.

Geografią zajmowano się od najdawniejszych czasów, czemu wyraz daje Kałuski, powołując się na wypowiedzi także starożytnych autorów, którzy pisali o granicach wyznaczanych przez przyrodę oraz przez ludzi w aktach prawnych, układach biorących pod uwagę uwarunkowania przyrodnicze czy horyzont etniczny, albo ignorujących te uwarunkowania.

Granice państw to obiekty kontrowersyjne – pisze Kałuski (s. 10). W V w. p.n.e. Platon pisał, aby nikt nie ruszył kamienia, który oddziela posiadłość od posiadłości sąsiada, a w I w. n.e. Seneka wyznawał, że „Cały ten świat jest moją ojczyzną”.

W starożytności granice nie zawsze miały charakter wyraźnie określonej i oznaczonej linii granicznej. Granice lądowe były szerokimi, niczymi strefami oddzielającymi terytoria państw, choć pojęcie granicy państwowej istniało, a w okresie rzymskim jego treść została precyzyjnie ustalona¹. W istocie po raz pierwszy granice zostały ściśle ustalone i zamknięte, poza określonymi punktami, w Cesarstwie Bizantyjskim².

W świetle obowiązujących przepisów prawa krajowego, zbieżnych z definicjami przyjętymi na gruncie prawa międzynarodowego, granica państwowa jest powierzchnią pionową przechodzącą przez linię graniczną, oddzielającą terytorium państwa polskiego od terytoriów innych państw i od morza pełnego. Granica państwowa rozdziela również przestrzeń powietrzną, wody i wnętrze ziemi³.

Współcześnie, kiedy ruchy migracyjne zachodzą na niespotykaną dotąd skalę, zarówno legalne – handel, turystyka, migracje wysoko wykwalifikowanych pracowników („drenaż mózgów”), jak i nielegalne – międzynarodowa zorganizowana przestępczość, ale też uciekinierzy z terenów walk, z państw o opresyjnych ustrojach, uchodźcy klimatyczni, którzy nielegalnie przekraczają granice państw, granice odgrywają ogromną rolę. Są dla jednych społeczności skuteczną zaporą przed niechcianymi przybyszami, dla innych barierą, którą starają się pokonać, aby dotrzeć do lepszego świata.

Sam autor pisze, że wybór omawianych w książce zagadnień może wydać się kontrowersyjny (s. 10). Zagadnienia te obejmują próbę określenia specyfiki granic państw na tle struktur przestrzennych, a także ocenę roli oraz funkcji granic politycznych we współczesnym świecie. Przy czym funkcje są tu ograniczone do zagadnień związanych z granicami jako barierami przestrzennymi, a z drugiej strony jako geograficznymi uwarunkowaniami kształtowania się więzi transgranicznych.

Dalej Kałuski zajmuje się kwestiami delimitacji i demarkacji granic, wykazując się nieprzeciętną znajomością nie tylko zagadnień geograficznych, co zrozumiałe, ale także ogromną wiedzą historyczną. Omawiając typologię i bonitację granic, czyli dokonując oceny przydatności i jakości uzgodnionych oraz wyznaczonych linii granicznych, przytacza i komentuje występujące w literaturze poglądy, a także bogato ilustruje tabelami zwarty tekst. Powszechnie przyjmuje się, że istnieją granice naturalne, czyli wyznaczone przez człowieka, ale wykorzystujące ukształtowanie powierzchni lub naturalne elementy środowiska geograficznego, jak na przykład rzeki oraz granice sztuczne, nazywane też geometrycznymi, czy astrologicznymi, czyli przeprowadzone bez uwzględniania elementów środowiska ani też horyzontu etnicznego. Biorąc pod uwagę procesy zachodzące w środowisku geograficznym i kształtujące to środowisko, możemy wyodrębnić granice antecendentne – wyznaczone przed ukształtowaniem

¹ Limes to system rzymskich umocnień granicznych wznoszonych w miejscach szczególnie narażonych na najazdy.

² K. Libera, *Międzynarodowy ruch osobowy*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1969, s. 18–19.

³ Ustawa z 12.10.1990 r. o ochronie granicy państwowej (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. nr 12, poz. 67 ze zm.).

krajobrazu przyrodniczego i osadnictwa, subsekwentne – po lub w trakcie kształtowania się krajobrazu przyrodniczego i osadnictwa oraz granice narzucone, na przykład przez państwa kolonizujące, zgodnie z ich interesami.

W rozdziale dotyczącym dualizmu funkcji granic politycznych profesor Kałuski zwraca uwagę na dynamikę zmieniających się funkcji granic od granicy państwowej jako bariery przestrzennej – tu przytoczony fragment tekstu Ignacego Krasickiego: „Jest granicą, za którą przechodzić nie wolno”, jako bariery psychologicznej – słowa Claudio Magris: „Patos granicy, to nic innego, jak niepewność, lęk przed dotknięciem... to mroczny strach przed obcym”, poprzez analizę wielu rodzajów barier, jakimi są granice państwowe, ilustrowanych nie tylko przykładami, ale także pięknymi kolorowymi zdjęciami autorstwa Stefana Kałuskiego, aż po wspomnianą przepuszczalność granic. Zarówno przepuszczalność, jak i ich przenikalność umożliwiają kształtowanie więzi transgranicznych, a pomocne w tym procesie są uwarunkowania geograficzne. Rolę obszarów, gdzie zbiegają się granice państw, określić można dzięki badaniu czynników destrukcyjnych, tzn. funkcji granic jako barier przestrzennych, następnie uwarunkowań przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych, aby w konsekwencji przyjąć koncepcję współpracy transgranicznej służącej rozwojowi regionu.

Przestrzenne zróżnicowanie cech i funkcji granic politycznych Autor postanowił zanalizować na przykładach sześciu jednostek terytorialnych. Ze zrozumiałych względów najwięcej miejsca poświęca Europie. Bardzo wnikliwie omawia proces zmiany granic na naszym kontynencie, odwołując się do wydarzeń historycznych i pokrótce je omawiając, aż do utworzenia strefy Schengen. W Porozumieniu do Układu z Schengen wyznaczono granicę zewnętrzną i jej funkcję oraz określono wewnętrzne granice, które mogą być kontrolowane ze ściśle określonych przyczyn oraz przez określony czas⁴. Granica zewnętrzna strefy Schengen jest jednym z elementów podziału Europy jako kontynentu.

„Nie wystarczy wykroić kawałek ziemi i Polską go zatytułować” – to słowa Eugeniusza Romera otwierające podrozdział poświęcony granicom Polski. Jest to część pracy bardzo rozbudowana, ukazująca zmieniające się granice Polski od uzyskania niepodległości do współczesności. Autor szczegółowo analizuje uwarunkowania zarówno historyczne, jak i ściśle geograficzne, co prowadzi do rozważań dotyczących geopolitycznego położenia Polski, której wschodnia granica stała się zewnętrzną granicą strefy Schengen.

Kolejnym terytorium, którego granice stały się przedmiotem analizy Kałuskiego, jest kontynent azjatycki, szczególnie ciekawy ze względu na intensywne zmiany cech i funkcji granic politycznych państw. Wiele granic jest przeprowadzonych wzdłuż rzek, a kwestia zaopatrzenia w wodę jest jednym z bardziej newralgicznych problemów tego kontynentu, doprowadzającym do sporów międzypaństwowych, a także generującym konflikty. Spory związane z podziałem Morza Kaspijskiego trwały 22 lata i zostały

⁴ <https://tiny.pl/tjqj5> (data dostępu: 12.09.2019).

uregulowane w sierpniu 2018 r. przez przywódców pięciu państw: Rosji, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Turkmenistanu i Iranu, którzy podpisali Konwencję o statusie prawnym Morza Kaspijskiego, o czym autor recenzowanej książki nie mógł wiedzieć, oddając ją do druku w 2017 r.

„Na mapach przeciągnęliśmy granice, gdzie nigdy nie stanęła stopa białego człowieka... Daliśmy jedno państwo drugiemu – góry, rzeki i morza. Trudność polegała jedynie na tym, że nigdy nie widzieliśmy dokładnie, gdzie te góry, morza, rzeki naprawdę leżały...” – to cytowane przez Kałuskiego słowa Lorda Salisbury wypowiedziane w 1890 r., czyli już po Konferencji Berlińskiej z roku 1885, kiedy to mocarstwa podzieliły między siebie kontynent afrykański. Profesor przytacza przykłady problemów, jakie niesie za sobą decyzja z 1963 r., podjęta przez Organizację Jedności Afrykańskiej o pozostawieniu granic wytyczonych przez kolonizatorów. Rozdział ten kończy się słowami nigeryjskiego dramaturga, laureata Nagrody Nobla, Wole Soyinka, wypowiedzianymi w 2002 r., iż rozwiązaniem problemu granic państw afrykańskich może być tylko zastosowanie mapy i kompasu i przeprojektowanie tych granic.

Rozdział dotyczący granic w Ameryce rozumianej w książce jako kontynent złożony z Ameryki Północnej (Kanada, Stany Zjednoczone, Meksyk) oraz Ameryki Południowej został zilustrowany przepięknymi zdjęciami peruwiańskiego wybrzeża granicznego jeziora Titicaca oraz granicznego wodospadu Iguazu, który jest uważany za najpiękniejszy na świecie. Autor zwraca uwagę czytelników na rozwój współpracy transgranicznej i aktywizację gospodarczą regionów przygranicznych.

Przedmiotem oddzielnej analizy stały się wyspy podzielone granicami politycznymi. Trzynaście wysp zostało dokładnie opisanych w kontekście procentowego udziału państw w powierzchni każdej z podzielonych wysp, akwenu, na którym się te wyspy znajdują, a także uwarunkowań geopolitycznych.

Ostatnim omawianym terytorium jest Antarktyda, w sprawie której przyjęto Traktat Antarktyczny, regulujący status polityczno-prawny, obowiązujący do 2041 r.⁵ Traktat, który wszedł w życie w 1961 r., został podpisany dotychczas przez 53 państwa. Zakazuje on działań wojskowych i wydobycia surowców mineralnych, prowadzenia prób jądrowych i składowania odpadów jądrowych, wspiera badania naukowe oraz chroni faunę i florę kontynentu, ale nie rozstrzyga kwestii roszczeń terytorialnych, co nie znaczy, że takich roszczeń nie wysuwają i nie będą wysuwać państwa chcące skorzystać z bogactw naturalnych Antarktydy.

Rozdział szósty omawia granice morskie. Z punktu widzenia prawa kwestie podziałów dotyczących statusu mórz rozstrzygnięto w tzw. Konstytucji Morza, czyli w Konwencji ONZ o prawie morza przyjętej w Montego Bay na Jamajce w 1982 r.⁶ Kałuski omawia podstawowe ustalenia tej Konwencji, a następnie na wielu przykładach

⁵ https://issuu.com/msz.gov.pl/docs/uk__ad_antarktyczny_-_wybo__r_dokum (data dostępu: 24.04.2019).

⁶ <https://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20020590543/O/D20020543.pdf> (data dostępu: 24.04.2019).

pokazuje zarówno historyczne, jak i współczesne problemy dotyczące podziału mórz, w tym konflikty związane z roszczeniami terytorialnymi i zasięgiem wyłącznych stref ekonomicznych na morzach nie tylko tzw. płytkich, ale także na dużych obszarach morskich. Najczęściej nie chodzi o małe, często niezamieszkałe wyspy, lecz o dno morza wokół nich, które kryje w sobie wiele bogactw naturalnych włącznie z surowcami energetycznymi. Konflikty na Morzu Południowochińskim o wyspy Spratly angażują pięć państw, włącznie z Chińską Republiką Ludową. W sprawie podziału mórz nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa i spodziewać się można roszczeń i przystąpienia do wykorzystania dna mórz przez lepiej do tego przygotowane państwa wysoko rozwinięte.

Rozdział ostatni poświęcony jest wnioskowi i refleksji. Autor, zwracając uwagę na stanowiska wielu geografów przeciwnych określeniu „geografia granic politycznych”, konstatuje, że istnieją problemy granic, których nie da się rozstrzygnąć bez wnikliwej analizy i badań geografów. Czy faktycznie nie ma granic, nie można wytyczyć takich granic, które spełniałyby kryteria i etniczne, i prawne i historyczne? Czy globalizacja, ten złożony i bardzo skomplikowany proces, który przynosi jednocześnie ogromne korzyści dla ludzkości oraz uderza w znaczną część populacji Ziemi, tę najbardziej zagrożoną, spowoduje umacnianie granic państw jako barier, czy stworzy warunki dla działań transgranicznych, sprzyjających rozwojowi regionów i porozumieniu obcych sobie grup etnicznych?

Zgodnie z intencją autora książka spełnia kryteria podręcznika akademickiego. Moim zdaniem może być niezwykle pomocna wszystkim zainteresowanym problemami współczesnego świata. Spełnia także cel, jaki postawił przed sobą Stefan Kałuski, a celem tym było pobudzenie, zainspirowanie do studiowania i refleksji nad „bliznami” współczesnego świata, jakimi są granice państw, granice polityczne.

Granice są „bliznami historii”. Współpraca transgraniczna pomaga w łagodzeniu niekorzystnych skutków istnienia owych granic, a także w przezwyciężaniu skutków położenia terenów przygranicznych na narodowych obrzeżach państw oraz służy poprawie warunków życiowych osiadłej tam ludności. Współpraca ta obejmować powinna wszystkie dziedziny życia kulturalnego, społecznego i ekonomicznego i związanej z nimi infrastruktury. Wiedza o sąsiedzie i zrozumienie jego społecznej, kulturowej, językowej i ekonomicznej specyfiki, z których ostatecznie wyrasta wzajemne zaufanie, są warunkiem wszelkiej współpracy ponad granicami.

– to cytaty z preambuły Europejskiej Karty Regionów Granicznych i Transgranicznych⁷.

Książka Kałuskiego, poza wymienionymi już walorami, posiada jeszcze ten nie do przecenienia. Otóż na końcu książki znajduje się bardzo bogata bibliografia. Ponadto oprócz wymienionych już wyżej tablic, przepięknych kolorowych zdjęć autorstwa

⁷ <https://docplayer.pl/7365320-Europejska-karta-regionow-granicznych-i-transgranicznych-nowelizacja.html> (data dostępu: 23.04.2019).

profesora, zawiera także mapy i wykresy. Została bardzo starannie wydana, dzięki redakcji i korekcie Władysława Żakowskiego przez Wydawnictwo Akademickie Dialog. Na przyciągającej wzrok okładce widnieją dwa zdjęcia: polska granica państwowa i bunkier na granicy albańskiej.

Iwona Wyciechowska